

Komentarz Euler Hermes, światowego lidera w branży ubezpieczeń należności

W związku z nadzwyczajną sytuacją w Japonii wynikającą z kataklizmu spowodowanego trzęsieniem ziemi i falami tsunami przedstawiamy komentarz Tomasza Starusa, Głównego Analityka i Dyrektora Biura Oceny Ryzyka w Towarzystwie Ubezpieczeń Euler Hermes.

Tło – polsko-japońska współpraca gospodarcza

Japonia nie jest wiodącym partnerem gospodarczym Polski w Azji – większy obrót realizujemy nie tylko z Chinami, ale także z Koreą. Tym niemniej wspólna wymiana handlowa po spadku w 2009 roku powróciła do trendu wzrostowego: w 2010 roku wyniosła ona 2,8 mld dolarów. Rósł zarówno polski eksport, jak i czterokrotnie większy od niego import z Japonii.

Dwustronna współpraca rosła, głównie za sprawą inwestycji japońskich

Znaczna część importu z Japonii do Polski, ale także eksportu, związana jest z działalnością oddziałów japońskich przedsiębiorstw w Polsce. W obydwu kierunkach dominują wysoko przetworzone artykuły przemysłowe – w zmiennej konfiguracji te same grupy produktów: wyroby motoryzacyjne, maszyny i urządzenia mechaniczne, chemia, optyka, maszyny i urządzenia elektryczne. W Polsce działa 268 przedsiębiorstw z kapitałem japońskim (na koniec 2010 r., dane za JETRO), które zainwestowały łącznie ponad 1 mld dolarów.

W najbliższej perspektywie: brak istotnych zagrożeń dla ciągłości produkcji dzięki zapasom oraz łańcuchowi dostawców na miejscu

Analitycy Euler Hermes nie spodziewają się, aby ostatnie tragiczne wydarzenia w Japonii wpłynęły na działalność przedsiębiorstw w Polsce. Przede wszystkim – jak słyszymy, największa skala zniszczeń ominęła główne obszary przemysłowe Japonii. Po drugie – z powodu dużej odległości, firmy sprowadzające komponenty z Japonii w większości przypadków nie zaopatrują się „just on time”, ale mają znaczne ich zapasy (co umożliwi podjęcie niezbędnych działań dostosowawczych w przypadku np. przejściowych problemów z logistyką). W ogóle zaś odstępują od sprowadzania komponentów w przypadku równoczesnego przeniesienia także ich produkcji do Europy, w tym do Polski (tak jest m.in. w przypadku fabryk paneli LCD i telewizorów).

W dłuższej perspektywie – możliwe, ale niekonieczne zmniejszenie tempa napływu japońskich inwestycji do Polski

Po okresie inwestycji w naszym kraju w sektor wyrobów elektronicznych czy motoryzacyjnych, japońscy przedsiębiorcy zwrócili się ku sektorom rolno-spożywczym, energetycznym (w tym en. jądrowa), chemicznym i finansowym. Z powodu spodziewanych dużych nakładów na odbudowę infrastruktury w Japonii możliwe jest zmniejszenie tempa napływu inwestycji m.in. w energetyce. Z drugiej strony – znaczna część inwestycji (np. Toyota) dokonywana jest przez europejskie oddziały japońskich firm, wypracowujących zyski w Europie i tu je reinwestujące. W opinii analityków Euler Hermes z tego powodu opóźnienie planowanych inwestycji powinno być minimalne.

Euler Hermes